



The Holy See

**PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV
DO UCZESTNIKÓW SEMINARIUM
„GŁOSIĆ EWANGELIĘ WRAZ Z RODZINAMI DZISIAJ I JUTRA.
WYZWANIA EKLEZJOLOGICZNE I DUSZPASTERSKIE”,
ZORGANIZOWANEGO PRZEZ DYKASTERIĘ DS. ŚWIECKICH, RODZINY I ŻYCIA**

[2-3 czerwca 2025 r.]

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry!

Cieszę się, że dzień po obchodach Jubileuszu rodzin, dzieci, dziadków i osób starszych, grupa ekspertów zebrała się w Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, aby zastanowić się nad tematem: „*Głosić Ewangelię wraz z rodzinami dzisiaj i jutra. Wyzwania eklezjologiczne i duszpasterskie*”.

Temat ten dobrze wyraża troskę Kościoła o rodziny chrześcijańskie na całym świecie: żywe członki mistycznego Ciała Chrystusa i pierwszą komórkę Kościoła, której Pan powierzył przekazywanie wiary i Ewangelii, zwłaszcza nowym pokoleniom.

Głębokie pragnienie nieskończoności zapisane w sercu każdego człowieka nakłada na ojców i matki obowiązek uświadomienia swoim dzieciom Ojcostwa Boga, zgodnie z tym, co napisał św. Augustyn: „U Ciebie bowiem jest źródło życia, w Twojej Światłości oglądamy światłość” (*Wyznania*, XIII, 16).

Nasze czasy charakteryzują się rosnącym poszukiwaniem duchowości, widocznym szczególnie wśród młodych ludzi, spragnionych autentycznych relacji i przewodników w życiu. Dlatego właśnie ważne jest, aby wspólnota chrześcijańska potrafiła patrzeć dalekosięźnie, stając się – w obliczu wyzwań świata – strażnikiem tęsknoty za wiarą, która mieszka w sercu każdego człowieka.

W tych wysiłkach szczególnie pilne jest zwrócenie specjalnej uwagi na rodziny, które z różnych powodów są duchowo bardziej oddalone: na te, które nie czują się zaangażowane, które twierdzą, że nie są zainteresowane, lub czują się wykluczone z tradycyjnych dróg, ale mimo to chciałyby w jakiś sposób być częścią wspólnoty, w której mogłyby wzrastać i z którą mogłyby iść naprzód. Iluż to ludzi dzisiaj ignoruje zaproszenie do spotkania z Bogiem!

Niestety, w obliczu tej potrzeby coraz powszechniejsza „prywatyzacja” wiary, często uniemożliwia tym braciom i siostram poznanie bogactwa i darów Kościoła, miejsca łaski, braterstwa i miłości!

Tak więc, pomimo zdrowych i świętych pragnień, wielu – szczerze poszukując punktów oparcia, aby wspinać się na piękne szlaki życia i pełnej radości – ostatecznie pokłada ufność w fałszywych podporach, które nie wytrzymując ciężaru ich najgłębszych tęsknot, sprawiają, że znów staczają się w dół, oddalając się od Boga i stając się rozbitkami na morzu trosk tego świata.

Wśród nich są ojcowie i matki, dzieci, młodzież i nastolatki, czasami wyobcowani przez złudne wzorce życia, w których nie ma miejsca na wiarę. Do upowszechniania tych wzorców w znacznym stopniu przyczynia się niewłaściwe korzystanie z narzędzi, które same w sobie są potencjalnie dobre – takich jak *media społecznościowe* – lecz okazują się szkodliwe, gdy stają się nośnikami zwodniczych przekazów.

Otóż, tym, co kieruje Kościołem w jego wysiłkach duszpasterskich i misyjnych, jest właśnie pragnienie „wyłowienia” tej ludzkości, aby ocalić ją z wód zła i śmierci poprzez spotkanie z Chrystusem.

Być może wielu młodych ludzi, którzy w dzisiejszych czasach wybierają wspólne życie zamiast chrześcijańskiego małżeństwa, w istocie potrzebuje kogoś, kto pokaże im w konkretny i zrozumiały sposób, przede wszystkim poprzez przykład własnego życia, czym jest dar łaski sakramentalnej i jaka siła z niego wypływa. Kto pomoże im zrozumieć „piękno i wielkość powołania do miłości i służby życiu,” które Bóg ofiarowuje małżonkom (Św. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*, 1).

Podobnie wielu rodziców, wychowując swoje dzieci w wierze, potrzebuje wspólnoty, która wesprze ich w stworzeniu *warunków* umożliwiających dzieciom spotkanie z Jezusem, „miejsc, w których urzeczywistnia się ta komunia miłości, która swoje ostateczne źródło ma w samym Bogu” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 9 września 2015).

Wiara jest przede wszystkim odpowiedzią na spojrzenie miłości. Największym błędem, jaki możemy popełnić jako chrześcijanie, jest, zgodnie ze słowami św. Augustyna, „twierdzenie, że łaska Chrystusa polega na Jego przykładzie, a nie na darze Jego osoby” (*Contra Iulianum opus imperfectum*, II, 146). Ileż to razy, być może nie tak dawno temu, zapominaliśmy o tej prawdzie i przedstawialiśmy życie chrześcijańskie głównie jako zbiór zasad do przestrzegania, zastępując

cudowne doświadczenie spotkania z Jezusem – Bogiem, który daje się nam – moralistyczną religią, ciężką, mało atrakcyjną i pod pewnymi względami niemożliwą do zrealizowania w codzienności.

Na tym tle to przede wszystkim biskupi, następcy Apostołów i pasterze owczarni Chrystusa, powinni zarzucić sieci w morze, stając się „rybakami rodzin”. Jednak, również świeccy są wezwani do zaangażowania się w tę misję, stając się wraz z wyświęconymi szafarzami „rybakami” małżeństw, młodzieży, dzieci, kobiet i mężczyzn w każdym wieku i w każdym stanie, aby wszyscy mogli spotkać Tego, który jako jedyny może zbawić. Każdy z nas bowiem, poprzez chrzest został ustanowiony kapłanem, królem i prorokiem dla braci i stał się „żywym kamieniem” (por. 1 P 2, 4-5) potrzebnym do budowy Bożego domu „w jedności braterskiej, w harmonii Ducha i we współistnieniu różnorodności” (*Homilia*, 18 maja 2025).

Proszę was zatem, abyście przyłączyli się do wysiłków całego Kościoła, który poszukuje tych rodzin, które same nie są już w stanie zbliżyć się do Kościoła, aby zrozumieć, jak im towarzyszyć i jak pomóc im odnaleźć wiarę, stając się z kolei „rybakami” innych rodzin.

Nie zniechęcajcie się trudnymi sytuacjami, z którymi się spotkacie. To prawda, że dzisiaj rodziny są zranione na wiele sposobów, ale „Ewangelia rodziny karmi także te ziarna, które wciąż oczekują na dojrzewanie oraz musi troszczyć się o te drzewa, które stały się suche i nie mogą pozostać zaniedbane” (Franciszek, Adhort. apost. *Amoris laetitia*, 76).

Dlatego tak bardzo potrzebne jest promowanie spotkania z czułością Boga, który docenia i kocha los każdego człowieka. Nie chodzi o to, aby na trudne pytania udzielać zbyt pochopnych odpowiedzi, ale raczej o to, aby zbliżyć się do ludzi, wysłuchać ich i wspólnie z nimi próbować zrozumieć, jak stawiać czoła trudnościom, będąc przy tym gotowymi, gdy zajdzie taka potrzeba, otworzyć się na nowe kryteria oceny i różne sposoby działania. Każde pokolenie bowiem jest inne i ma swoje własne wyzwania, marzenia i pytania. Jednak pośród tak wielu przemian Jezus Chrystus pozostaje „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (*Hbr* 13, 8). Dlatego, jeśli chcemy pomóc rodzinom żyć radosną wspólnotą i być dla siebie nawzajem ziarnem wiary, musimy przede wszystkim pielęgnować i odnawiać naszą tożsamość ludzi wierzących.

Drodzy bracia i siostry, dziękuję wam za to, co czynicie! Niech Duch Święty prowadzi was w rozeznawaniu kryteriów i sposobów zaangażowania w [życie] Kościoła, które będą wspierać i promować duszpasterstwo rodzin. Pomagajmy rodzinom odważnie słuchać przesłania Chrystusa i słów zachęty Kościoła! Pamiętam o was w modlitwie i z serca udzielam wam wszystkim apostołskiego błogosławieństwa.

Watykan, 28 maja 2025 roku

